

Sygnatura akt VI Ka 1050/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **17 marca 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika (spr.)

Sędziowie SSO Andrzej Ziębiński

SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Barbara Szkabarnicka

przy udziale Jolanty Mandziej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2015 r.

sprawy:

1. **D. P.** ur. (...) w Z.

syna R. i J.

oskarżonego z art. 271§1 kk

2. **M. S. (1)** ur. (...) w G.

syna L. i W.

oskarżonego z art. 271§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez Prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 9 września 2014 r. sygnatura akt III K 1776/11

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej czynów zarzuconych oskarżonemu D. P. opisanych w części wstępnej w punktach I, II, VII, VIII, XI, XIII, XIV, XXXI, XXXIV, od XLI do LXXXIII, od LXXXV do LXXXVIII, od XCI do CI, od CIII do CXV, CXVII, CXVIII, CXX, CXXIV, CXXVI do CXXVIII, CXXX oraz w części dotyczącej czynów zarzuconych oskarżonemu M. S. (1) opisanych w części wstępnej w punktach I, II, od XLII do LXXXIII, LXXXV, LXXXVIII, XCI, od XCIII do XCIX i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania;

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, obciążając w tej części wydatkami postępowania odwoławczego Skarb Państwa

Sygn. akt VI Ka 1050/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 września 2014 rok w sprawie o sygnaturze akt III K 1776/11 Sąd Rejonowy w Gliwicach uniewinnił oskarżonych D. P. i M. S. (1) od popełnienia zarzuconych im 130 przestępstw z art. 271 § 1 k.k. Przestępstwa te polegać miały na tym, że działając wspólnie i w porozumieniu, M. S. (1) jako lekarz uprawnionym do przeprowadzania badań lekarskich osób kierujących pojazdami, D. P. jako prowadzący działalność gospodarczą w postaci (...) z/s w G., będący uprawnionym do wystawienia kart przeprowadzonych zajęć teoretycznych i praktycznych kursu prawa jazdy, poświadczyli w nich nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne w ten sposób, że potwierdzili swoimi podpisami i pieczętkami imiennymi fakt przeprowadzenia szkolenia z zakresu udzielania pierwszej pomocy ofiarom wypadków drogowych przez M. S. (1) jako osobę uprawnioną i uczestnictwo w tym szkoleniu poszczególnych uczestników kursów, podczas gdy w rzeczywistości szkolenia takie, bądź to nie zostały przez ww. lekarza przeprowadzone, bądź to uczestnik kursu w szkoleniu takim nie uczestniczył, bądź też szkolenie takie zostało przeprowadzone w mniejszym wymiarze godzinowym niż wymagane 4 godziny zajęć.

Apelację od wyroku wywiódł prokurator, który zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść obu oskarżonych zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść polegający na niesłusznym przyjęciu przez sąd, że oskarżeni swoim zachowaniem nie wyczerpali znamion przestępstwa z art. 271§ 1 k.k., podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego, a w szczególności analiza zeznań świadków prowadzi do wniosku przeciwnego.

Stawiając powyższy zarzut prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora jest częściowo zasadna, choć nie sposób zaakceptować wniosku o uchylenie wyroku w całości, skoro materiał dowodowy zgromadzony już na etapie postępowania przygotowawczego nie dawał najmniejszych podstaw do postawienia oskarżonym części zarzutów popełnienia przestępstw z art. 271 § 1 k.k.

Wskazać należy, że prokurator kierując do sądu akt oskarżenia nie poddał rzetelnej analizie treści zapisów zawartych w zabezpieczonych kartach przeprowadzonych zajęć teoretycznych i praktycznych kursów prawa jazdy, doprowadzając przez to do kuriozalnej wręcz sytuacji, w której oskarżonemu M. S. (1) zarzucono poświadczenie nieprawdy w dokumentach nie posiadających w swej treści żadnych informacji o tym, że prowadził on szkolenia z zakresu udzielania pierwszej pomocy ofiarom wypadków drogowych, nie mówiąc o tym, że nie zawierały jakichkolwiek zapisów M. S. (1). Zapisów takich, jak i informacji o M. S. (1) jako osobie prowadzącej zajęcia z zakresu udzielania pierwszej pomocy, nie zawierają karty przeprowadzonych zajęć teoretycznych i praktycznych kursów prawa jazdy w odniesieniu do następujących uczestników kursów ujętych w postawionych oskarżonym zarzutach: K. Z. zd. B., M. P. (1), M. W. (1), M. Z. zd. Ł., M. C., M. K., M. W. (2), T. B., M. J., A. G. (1), J. Z., A. C., M. P. (2), D. D., W. B., D. H., A. S., M. P. (3), K. K., P. M., K. H., J. W., J. M. (2), P. C., N. T., R. P., R. N., P. S., A. B., Ł. P., E. S., M. Ż., A. M., M. O., D. W., E. M., M. S., P. P., G. Z., P. O., J. R., T. S., K. S., D. J., (dowody: karty przeprowadzonych zajęć znajdujące się na kartach akt - 926-964,1009,1010,1012,1013,1015) W takiej sytuacji oczywista stała się konieczność utrzymania zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym uniewinnienia oskarżonego M. S. (1) od popełnienia zarzuconych mu czynów opisanych w części wstępnej zaskarżonego wyroku w punktach od III do XLI, LXXXIV, LXXXVI, LXXXVII, LXXXIX, XC oraz XCII. Odpowiednio konieczne stało się utrzymanie wyroku w mocy w części uniewinniającej oskarżonego D. P. od zarzuconych mu czynów z art. 271 § 1 k.k. które polegać miały na poświadczeniu przez niego nieprawdy w wystawionych dokumentach. Jednakże w przypadku tego oskarżonego brak podstaw dla postawienia zarzutów, jak i przypisania zarzuconych czynów, dotyczy jedynie tych czynów z art. 271§ 1 k.k. co do których poświadczenie nieprawdy miało ograniczać się jedynie do niezgodnego z rzeczywistością potwierdzenia, że kurs pierwszej pomocy został przeprowadzony przez lekarza M. S. (1). Chodzi więc o czyny opisane w zaskarżonym wyroku, w jego części wstępnej w punktach od III do VI, IX, X, XII, od XV do XXX, XXXII, XXXIII, od XXXV do XL, LXXXIV, LXXXIX, XC, CII, CXVI, CXIX, od CXXI do CXXIII, CXXV oraz CXXIX. W pozostałym zakresie dotyczącym zarzuconych oskarżonemu D. P. czynów, które polegać miały na poświadczeniu nieprawdy co do uczestnictwa kursantów w zajęciach z zakresu pierwszej pomocy, jak też poświadczeniu nieprawdy

co do tego, że zajęcia takie trwały wymagane przepisami 4 godziny, utrzymanie wyroku w mocy nie było możliwe, skoro w granicach skargi możliwe jest pociągnięcie tego oskarżonego do odpowiedzialności karnej za czyny z art. 271 § 1 k.k. popełnione samodzielnie bez udziału M. S. (1), zaś z przyczyn wskazanych w dalszej części uzasadnienia otwartą pozostaje kwestia wiarygodności zeznań świadków, którzy w postępowaniu przygotowawczym zeznali, że albo nie uczestniczyli w zajęciach z zakresu pierwszej pomocy, albo też zajęcia takie trwały krócej niż 4 godziny.

Zgodzić należy się z prokuratorem, że odmówienie wiarygodności relacjom świadków, którzy swoimi zeznaniami obciążyli oskarżonych w postępowaniu przygotowawczym, jawi się jako wynik oceny sprzecznej z logiką i zasadami doświadczenia życiowego. Całkowicie jako nieprzekonujące jawi się odmówienie wiary tym relacjom z uwagi na to, że treść zeznań zawierała podobne sformułowania językowe, w sytuacji gdy w postępowaniu przygotowawczym przesłuchano niespełna 200 świadków na te same okoliczności istotne dla oceny odpowiedzialności karnej oskarżonych. Rutyna w jaką siłą rzeczy musiały wpaść osoby prowadzące przesłuchania nie może dziwić, jak też tendencja do posługiwania się przy spisywaniu protokołów podobnymi czy też nawet takimi samymi zwrotami językowymi. Niesposób jednak z tego faktu wyciągnąć tak daleko idących wniosków, jak uczynił to sąd I instancji pozbawiając relacje świadków z postępowania przygotowawczego jakiegokolwiek wartości dowodowej. Z pewnością nie można w oparciu o takie a nie inne cechy protokołów uznać, że przesłuchania były prowadzone w sposób tendencyjny pod z góry ustaloną tezę, skoro z prawie 200 przesłuchanych relacje 70 świadków zostały ocenione jako nie dające podstaw do stawiania oskarżonym zarzutów. Analiza treści protokołów przesłuchań świadków z postępowania przygotowawczego nie daje zresztą powodów do tak daleko idącej krytyki, skoro treść zeznań świadków różniła się w wielu istotnych elementach i to nie tylko pod względem stylistyki wypowiedzi, ale co do meritum wypowiedzi. Część świadków jednoznacznie twierdziła przecież, że kurs pierwszej pomocy prowadził lekarz, część z kolei, że na pewno nie był to lekarz, który badał stan ich zdrowia na początku kursu, a tym przecież był nie kto inny jak M. S. (1). Jedni świadkowie twierdzili z kolei, że z tych bądź innych powodów nie uczestniczyli w zajęciach z pierwszej pomocy, inni zaś, że zajęcia te trwały jedną bądź dwie godziny. Co więcej, relacje wszystkich wskazanych wyżej osób, których karty prowadzonych zajęć nie zawierały zapisów świadczących o tym, że zajęcia z pierwszej pomocy prowadzić miał M. S. (1), w postępowaniu przygotowawczym zbieżnie z zapisami w kartach wskazywały, że zajęcia na pewno nie były prowadzone przez lekarza. Ta nieprzypadkowa zdaniem Sądu Odwoławczego zbieżność dość wyraźnie przeczy przyjętej przez sąd I instancji ocenie, że świadkowie przesłuchiwani przez policjantów w ponad rok od dobytých kursów prawa jazdy nie byli zdolni z tych czy innych powodów do rzetelnego odtworzenia okoliczności związanych z przebiegiem kursu. Depozycje zawarte w zeznaniach świadków z postępowania przygotowawczego są względnie jednoznaczne, a to że świadkowie w czasie składania zeznań w postępowaniu sądowym nie byli już pewni szczegółów dotyczących przebiegu kursu prawa jazdy, a przez to zaprzeczyc tezie, że zajęcia prowadził lekarz, dziwić przecież nie może, gdy uwzględni się fakt, że swoje zeznania świadkowie zaczęli składać przed sądem dopiero od 27 kwietnia roku 2012, a więc w niektórych przypadkach 4 lata po kursie. Sąd Rejonowy wskazując na grupę świadków, która potwierdziła fakt prowadzenia zajęć z pierwszej pomocy przez M. S. (1), zapomniał, że istotna część tych świadków okoliczność tę potwierdziła już w postępowaniu przygotowawczym. Chodzi o takich świadków jak: M. P. (2), A. G. (2), A. K., M. P. (4), F. K., M. G., M. M. i in. Problem jednak w tym, że świadkowie ci wskazali równocześnie, że zajęcia te prowadzone były w wymiarze nie przekraczającym 1 – 1,5 godziny, zaś karty prowadzonych zajęć wskazują na zajęcia w wymiarze 4 godzin i to nie kwestia osoby prowadzącej zajęcia, lecz wskazanego w kartach wymiaru godzin zajęć z pierwszej pomocy jest istotna dla oceny odpowiedzialności karnej oskarżonych.

Sąd Rejonowy sam wskazał na to, że M. S. (2) zeznała, że nie brała udziału w zajęciach teoretycznych, w związku z czym nie ma wiedzy, czy odbyły się zajęcia z udzielania pierwszej pomocy, lecz mimo tego złożyła podpisy na karcie przeprowadzonych zajęć. Problem przecież w tym, że to nie podpisy świadka na karcie są istotne dla sprawy, a fakt, że na karcie tej fakt odbycia przez świadka zajęć z pierwszej pomocy potwierdzić mieli swoimi podpisami obaj oskarżeni, choć sam świadek stwierdził, że w zajęciach nie uczestniczyła. Pomijając analizę tej okoliczności, jak też realacji pozostałych świadków, którzy już w postępowaniu przygotowawczym twierdzili, że nie uczestniczyli w zajęciach z pierwszej pomocy z uwagi na nieobecność na zajęciach, której nie musieli odrobić w innym terminie, Sąd Rejonowy wykazał, że nie zrozumiał istoty części z postawionych oskarżonym zarzutów. Całkowicie nie przekonuje próba dyskredytowania wiarygodności zeznań świadków, którzy na karcie zajęć potwierdzili podpisem udział w zajęciach

z pierwszej pomocy, a zeznając przyznali, że w rzeczywistości w zajęciach nie uczestniczyli. Oczywiście jest przecież, że składając podpisy na kartach osoby te kierowały się chęcią jak najszybszego ukończenia kursu bez konieczności dodatkowego uczestniczenia w zajęciach, które opuścili.

Z wyżej wskazanych przyczyn konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku w pozostałym zakresie.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy zobowiązany będzie do przeprowadzenia postępowania dowodowego jedynie w zakresie dotyczącym czynów wskazanych w wyroku Sądu Okręgowego i poddania wyników tego postępowania rzeczowej analizie uwzględniającej omówione wyżej kwestie, zasady logiki i doświadczenia życiowego. Poddając ocenie prawnej ustalone fakty sąd zwrócić musi uwagę także na to, że regulacje powołanego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rozporządzenia Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z dnia 13 lipca 2012 roku wydanego na podstawie art. 32 ust. 3 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 roku o kierujących pojazdami nie obowiązywały w czasie objętym zarzutami, a wymogi prawne dotyczące kursów prawa jazdy regulowało Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 27 października 2005 r. w sprawie szkolenia, egzaminowania i uzyskiwania uprawnień przez kierujących pojazdami, instruktorów i egzaminatorów (Dz. U. z dnia 31 października 2005 r.) wydane na podstawie art. 115 ust. 1 pkt 1-4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, z późn. zm.) Istotne jest również to, że wymóg prowadzenia szkoleń z zakresu udzielania pierwszej pomocy jedynie przez podmioty uprawnione zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz.U.2013.757 j.t.) zaczął obowiązywać dopiero z dniem 1 września 2009 roku, co wynika jednoznacznie z art. 67 pkt 3 powołanej ustawy.